

Ustawa z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dnia 19 czerwca 2020 r. o zmianie ustawy o emerytach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, która weszła w życie nie respektuje wyroku Trybunału Konstytucyjnego i nadal pozostaje w sprzeczności z Konstytucją RP. Wyrok TK oznaczał, że wszyscy ubezpieczeni urodzeni w 1953 r. i pobierający wcześniejszą emeryturę mogli wystąpić o ustalenie praw do emerytury powszechnej bez pomniejszenia podstawy jej obliczenia o kwoty pobranych wcześniej emerytur tak aby zagwarantować jednolite przeliczenie emerytur dla całego rocznika 1953. Tym bardziej, że pierwotna decyzja ZUS była niezgodna z Konstytucją RP i świadczenie to jako niższe od wcześniejszej emerytury, nigdy nie było wypłacone. A zatem nie można twierdzić o przejściu na emeryturę ubezpieczonej w 2014 r. Tak więc pomimo tego, że TK zwrócił uwagę na konieczność wprowadzenia przez ustawodawcę regulacji gwarantujących jednolite zasady zwrotu świadczeń, w rzeczywistości podzielono kobiety z rocznika 1953. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Zostało wprowadzone Ustawą rozwiązanie, które jest niezgodne z konstytucyjną zasadą równości, która nakazuje traktować podmioty podobne w sposób jednakowy, bez różnicowań zarówno faworyzujących, jak i dyskryminujących. A także jest rażącym naruszeniem zasady ochrony praw słusznie nabytych z ogólnej zasady państwa prawnego. Zasady, która nakazuje aby organ państwowy/a także ustawodawca/ traktował obywatela z zachowaniem pewnych minimalnych reguł uczciwości/lojalności/, co oznacza, że przepisy prawne nie mogą zastawiać pułapek/ w niniejszym przypadku na osoby, które wniosek złożyły/ i nie może dochodzić do sytuacji, aby organy państwowe nadużywały swojej pozycji względem obywateli. Nowelizacja ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. od początku jej obowiązywania spowodowała liczne głosy krytyczne doktryny i kontrowersje najwyższych organów państwa, a także rozbieżne orzecznictwo sądów powszechnych, krytyczne uwagi doktryny, że ustawodawca nie zważając na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego wprowadził jeszcze więcej zamieszania dzieląc uprawnionych na różne grupy. Rzecznik Praw Obywatelskich nadto podniósł, że w ocenie skarżących ustawodawca nie zagwarantował jednolitych zasad zwrotu świadczeń należnych uprawnionym, a taką rekompensatę zawarł Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku. Z wyrazami szacunku.